

Moja praca z dzieckiem ryzyka dysleksji

W latach 2002–2005, przez trzy lata moim uczniem był Kamil. Gdy obserwowałam chłopca podczas pierwszych miesięcy nauki, zaniepokoiły mnie jego trudności w wykonywaniu czynności graficznych, w orientacji przestrzennej oraz opanowywaniu wiadomości i umiejętności przewidzianych programem nauczania we właściwym czasie.

■ **Anna Magdalena Glinka**

Trudności Kamila¹ można ująć w sposób następujący:

- niezręczność manualna (upraszczanie kształtów, silny nacisk ołówka, kredki, częste zmywanie, poprawianie rysunku);
- rysunki ubogie pod względem treści, schematyczne, a rysowane elementy często zniekształcone;
- niezadowolenie z wykonanej pracy;
- zakłócenia orientacji przestrzennej (mylenie kierunków, zmienianie położenia podczas rysowania np. wg wzoru);
- podczas pisania wykonywanie gwałtownych, pozbawionych płynności ruchów;
- pismo mało czytelne, nieestetyczne;
- litery nie utrzymane w liniaturze, brak połączeń lub upraszczanie ich;
- kłopoty z rozplanowaniem tekstu w linii, na stronie zeszytu;
- opuszczanie liter, mylenie liter o podobnym kształcie, przestawianie kolejności liter, pojawienie się pisma lustrzanego;

- pisanie z pamięci tylko urywków zdań, pozbawionych sensu fragmentów tekstu;
- wolne tempo pracy;
- wypowiedzi niechętnie, proste w zakresie formy i treści, nie zawsze poprawne gramatycznie;
- kłopoty z analizą i syntezą wyrazów (analizował tylko krótkie słowa, w słowach dłuższych na ogół rozpoznawał tylko pierwszą głoskę);
- podczas czytania wielokrotnie, uporczywie powtarzał głoskowanie, ale nie prowadziło to do scalenia słowa;
- brak rozumienia czytanego tekstu – często wpływało to na powtórne czytanie go (na skutek pomylenia linijki).

Diagnoza

Rozumiałam problem i zdawałam sobie sprawę z konsekwencji wynikających ze zlekceważenia go. Podjęłam więc działania zmierzające do jak najwcześniejszej diagno-

¹ Imię chłopca zostało zmienione.

zy przyczyn trudności chłopca, dającej szansę na skuteczną pomoc (skierowanie Kamila na badanie psychologiczno-pedagogiczne do poradni psychologiczno-pedagogicznej).

Obserwacja ucznia i jego postawy podczas zajęć w szkole, analiza prac plastycznych chłopca i jego zeszytów, rozmowa z matką oraz analiza opinii wydanej przez PPP po przeprowadzeniu badań diagnostycznych (psychologicznych, pedagogicznych i lekarskich) dały wyjaśnienie, że trudności chłopca wynikają z obniżonej sprawności manualnej, zaburzonej orientacji przestrzennej, opóźnień w rozwoju sportrzedzenia i pamięci wzrokowej oraz zaburzonej percepcji słuchowej. Stwierdzono również: „Trudności ucznia mogą mieć charakter specyficzny. Dziecko z ryzyka dysleksji”. Wśród wskazań poradni było zalecenie objęcia ucznia pracą w zespole korekcyjno-kompensacyjnym.

Wiadomo było, że dziecko nie wyrośnie z trudności w nauce, natomiast niepowodzenia szkolne trwające długo spowodują:

- potęgowanie tych zaburzeń w rozwoju, które były główną przyczyną niepowodzeń szkolnych;
- wystąpienie nowych, które nie istniały w czasie pojawienia się pierwszych trudności i niepowodzeń szkolnych;
- systematyczne pogarszanie się ogólnej sprawności umysłowej ucznia (obok narastania luk i potęgowania się braków w wiadomościach i umiejętnościach);
- obniżenie zainteresowania nauką i spadek motywacji do osiągania sukcesów szkolnych;
- obniżenie ogólnej odporności nerwowej ucznia, w szczególności jego tolerancji na stres;
- narastanie konfliktów emocjonalno-uczuciowych w środowisku domowym ucznia (na tle złych postępów w nauce);
- narastanie konfliktów w środowisku szkolnym.

Biorąc pod uwagę wszystkie dostrzegane przeze mnie negatywne prognozy, ustaliłam

cele swojej pracy z dzieckiem i postawiłam sobie zadania prowadzące do podwyższenia jakości pracy chłopca.

Cel nadrzędny:

Zminimalizowanie objawów zaburzeń typu dyslektycznego w nauce szkolnej.

Cele szczegółowe:

- usprawnianie obniżonych funkcji;
- usprawnienie czytania i pisania;
- wzbudzenie motywacji do nauki;
- kształtowanie motywacji do osiągnięć szkolnych;
- zapobieganie wystąpieniu zaburzeń emocjonalnych, wtórnych wobec zaburzeń dyslektycznych;

Zadania:

- troska o efektywną pracę reedukacyjną i systematyczne uczęszczanie ucznia na zajęcia korekcyjno-kompensacyjne i wyrównawcze;
- prowadzenie ćwiczeń wyrównawczych i korekcyjno-kompensacyjnych w ścisłej współpracy z domem rodzinnym ucznia;
- ukształtowanie odpowiednich postaw wobec ucznia u rodziców i innych nauczycieli.

Plan oddziaływań obejmował:

1. Analizę i syntezę wzrokową i orientację przestrzenną:
 - rozpoznawanie obrazków i ich elementów;
 - składanie obrazków z części;
 - wyodrębnianie różnic między obrazkami pozornie identycznymi;
 - układanie dowolnych kompozycji i figur według podanego wzoru;
 - odtwarzanie z pamięci uprzednio zaobserwowanych elementów oraz stosunków przestrzennych;
 - ćwiczenia na materiale literowym.
2. Percepcję słuchową:
 - odtwarzanie struktur dźwiękowych według wzorów;
 - segregowanie obrazków według pierwszej głoski;

- segregowanie obrazków według podanych warunków;
 - reagowanie na wyraz zaczynający się na określoną sylabę;
 - podział zdań na wyrazy, wyrazów na sylaby i głoski;
 - tworzenie sylab z określoną samogłoską;
 - rozpoznawanie głosek znajdujących się na początku i na końcu wyrazu.
3. Sprawność manualną:
- rysowanie szlaczków i wzorów;
 - wypełnianie kolorem konturów;
 - modelowanie z plasteliny;
 - wydzieranki, wycinanki z papieru kolorowego;
 - naklejanki z kolorowych włókien;
 - kopiowanie rysunków;
 - nawlekanie koralików, haftowanie na tekturze;
 - ćwiczenia typu „labirynt” z uzupełnianiem od lewej do prawej.
4. Rozwój mowy:
- opowiadanie treści obrazków i historyjek obrazkowych;
 - czytanie tekstów i opowiadanie ich.
5. Rozwój myślenia przyczynowo-skutkowego:
- porządkowanie historyjek obrazkowych według chronologii;
 - rozwiązywanie rebusów i zagadek logicznych.

Wdrażanie zaplanowanych oddziaływań:

- realizacja postawionych celów i zadań według przyjętego planu oddziaływań;
- indywidualizacja pracy z uczniem podczas zajęć lekcyjnych;
- praca z dzieckiem podczas zajęć wyrównawczych;
- praca reedukacyjna podczas zajęć korekcyjno-kompensacyjnych;
- ukierunkowywanie rodziców do pracy w domu.

Zgodnie z umową

Staralam się zachęcać Kamila do rysowania, zwracałam uwagę na to, aby pamiętał

o szczegółach. Podczas zajęć korekcyjno-kompensacyjnych wykorzystywałam rysowanie przez kalkę techniczną, lepienie, modelowanie, wrywanie, wycinanie. Przed przystąpieniem do rysowania przeprowadzałam ćwiczenia rozluźniające mięśnie dłoni i rąk, polegające na swobodnych ruchach. Kamil wykonywał także rysunki według wzoru, by mógł korygować własny rysunek (wzór nigdy nie był trudny pod względem graficznym), odwzorowywał układy kształtów geometrycznych, wymagające dokładnej analizy przedstawionej struktury, uwzględniania kierunków i stosunków pomiędzy poszczególnymi elementami układów.

Staralam się zachęcać Kamila do rysowania, zwracałam uwagę na to, aby pamiętał o szczegółach. Podczas zajęć korekcyjno-kompensacyjnych wykorzystywałam rysowanie przez kalkę techniczną, lepienie, modelowanie, wrywanie, wycinanie.

Przeprowadzałam z chłopcem analizę i syntezę dźwiękową słów, początkowo bez znaku graficznego. Rozpoznawał poszczególne głoski w słowach, określał ich lokalizację, budował modele wyrazów z czerwonych i niebieskich nakrywek, składał słowa z pojedynczo poznanych dźwięków. Usiłowałam wyćwiczyć umiejętność czytania sylabami, aby ujmował czytane słowo globalnie. Zachęcałam Kamila do wypowiedzi, stopniując ich trudność, aby również stopniowo sprawdzać rozumienie czytanego tekstu.

Nie męczyłam go głośnym czytaniem w klasie. Zalecałam codzienne ćwiczenie czytania w domu (15 min.), krótko, aby nie zniechęcić chłopca. Zgodnie z naszą umową, ćwiczenie czytania tekstów dłuższych w domu ograniczało się tylko do ćwiczenia fragmentu. Staralam się bowiem nie przeciążać dziecka czynnościami, które sprawiają mu poważne trudności, szybko się nimi męczy, nie jest w stanie skoncentrować uwagi i zaczyna czytać źle.

Praca nad opanowaniem czytania wymagała od chłopca dużego wysiłku, dlatego starałam się dostrzegać każde osiągnięcie Kamila. Chciałam, aby nabrał przekonania, że jego wysiłek jest opłacalny, że osiągnięcie dobrych wyników leży również w jego możliwościach. Najdrobniejsze osiągnięcia starałam się podkreślać na tle klasy. Myślę, że prowadziło to do wzmocnienia pozycji dziecka w grupie, potęgowało motywację do działania oraz wpływało na lepsze samopoczucie w szkole i służyło nabieraniu większej pewności siebie.

Obniżona sprawność motoryczna miała wpływ na niski poziom estetyczny zeszytów. Starałam się zachęcać chłopca do pisania ołówkiem, w większej liniaturze. Na tablicy zawsze piszę wyraźnie, więc nie miał kłopotów z rozpoznaniem zapisu.

Podczas mojej pracy z Kamilem uwzględniałam również jego mniejsze możliwości w zakresie pisania. Starałam się nie dopuścić, aby słabe postępy zniechęciły go do nauki. Ograniczałam wymagania i zachęcałam do osiągania jak najlepszych wyników w zakresie innych umiejętności.

Lepszy pomysł

Podczas przepisywania testu w klasie dostawał odpowiednio krótszy fragment. Jeśli udawało mu się nie popełnić błędu, otrzymywał wysoką ocenę (bez względu na grafikę pisma, która zresztą pozostawiała wiele do życzenia). Prace zawierające błędy nie były nigdy oceniane negatywnie, najczęściej starałam się poświęcić chwilę na ich omówienie i wyrażenie wiary, że jeśli jeszcze trochę poćwicz, to na pewno następnym razem praca wypadnie lepiej.

Obniżona sprawność motoryczna miała wpływ na niski poziom estetyczny zeszytów. Starałam się zachęcać chłopca do pisania ołówkiem, w większej liniaturze. Na tablicy

zawsze piszę wyraźnie, więc nie miał kłopotów z rozpoznaniem zapisu. W klasie pierwszej unikałam dyktand, zastępowałam je pisaniami z pamięci. Sprawdzian ten odbywał się indywidualnie, podczas zajęć wyrównawczych lub podczas mojej indywidualnej pracy z chłopcem. Ocena była zawsze opisowa, wskazująca błędy, które miały się stać materiałem do indywidualnej pracy nad ich poprawą (podczas zajęć wyrównawczych, korekcyjno-kompensacyjnych i w domu). Tekst dyktanda zawsze był krótki, zdania proste, powtarzane, gdy dziecko pisało. Chodziło o to, aby nie pojawiły się trudności z zapamiętaniem całego zdania.

Nigdy nie „wyrzywałam” Kamila do natychmiastowej odpowiedzi, gdyż wiem, że dzieci dyslektyczne mają trudności z szybkim przypomnieniem sobie danych, nazw czy faktów. Starałam się także systematycznie kontrolować zeszyty chłopca, aby na bieżąco poprawiać błędy (nie chciałam dopuścić, by zostawiały one złe ślady pamięciowe).

Praca nad opanowaniem czytania wymagała od chłopca dużego wysiłku, dlatego starałam się dostrzegać każde osiągnięcie Kamila. Chciałam, aby nabrał przekonania, że jego wysiłek jest opłacalny, że osiągnięcie dobrych wyników leży również w jego możliwościach.

Chłopiec po kilkunastu minutach intensywnej koncentracji uwagi wykazywał oznaki zmęczenia, musiał wówczas odpocząć – mieć krótką przerwę lub zmienić rodzaj aktywności. Doskonale służyły temu techniki dramy. Kamil mógł wtedy odpocząć, rozluźnić się oraz zaangażować więcej zmysłów; sprzyjało to jednocześnie powtórzeniu i utrwaleniu realizowanego materiału programowego.

Ponadto, nigdy nie opierałam nauczania na emocjach negatywnych, lecz zawsze na uczuciach pozytywnych: zainteresowaniu,

Tekst dyktanda zawsze był krótki, zdania proste, powtarzane, gdy dziecko pisało. Chodziło o to, aby nie pojawiły się trudności z zapamiętaniem całego zdania. Nigdy nie „wrywałam” Kamila do natychmiastowej odpowiedzi, gdyż wiem, że dzieci dyslektyczne mają trudności z szybkim przypomnieniem sobie danych, nazw czy faktów.

zaciekawieniu, przeżyciu sukcesu. Unikałam stwierdzeń negatywnych, starałam się dawać szansę poprawy: *Spróbuj powiedzieć o tym coś więcej, a może ocenisz to inaczej, pomyśl, może będziesz miał lepszy pomysł.*

Efekty pracy:

- zmniejszenie negatywnego wpływu deficytów rozwojowych na osiągnięcia edukacyjne ucznia;
- wzrost poziomu osiągnięć szkolnych;
- wzrost motywacji do nauki;
- adekwatna samoocena ucznia;
- postawa zrozumienia i życzliwości wobec Kamila ze strony innych dzieci i rodziców.

Więcej pewności siebie

Już pod koniec nauki w klasie pierwszej widoczne były efekty pracy, choć uczeń w klasie drugiej odbiegał jeszcze znacznie przygotowaniem do nauki od swoich koleżanek i kolegów. W klasie drugiej i trzeciej wzrastały postępy chłopca w opanowywaniu

wiedzy i umiejętności objętych programem nauczania. Uważam, że podczas mojej trzyletniej pracy z Kamilem, dzięki stosowaniu metod uwzględniających indywidualne deficyty rozwojowe w zakresie słuchowym, wzrokowym i ruchowym, w wieloraki sposób rozwijałam funkcje psychomotoryczne dziecka. Moje działania stały się czynnikiem efektywnej reedukacji. Zróżnicowane ćwiczenia podtrzymywały uwagę chłopca, ułatwiały zapamiętywanie i zawsze służyły utrwalaniu materiału programowego. Kamil polubił szkołę, chętnie uczestniczył w zajęciach, potrafi się cieszyć ze swoich sukcesów, dąży do pokonywania trudności i uzyskiwania jak najlepszych wyników. Nadal ma więcej problemów z nauką niż jego rówieśnicy, jednak poprzez zindywidualizowane wymagania nabrał większej pewności siebie i wiary we własne siły. Będzie mu to potrzebne w przyszłości.

mgr ANNA MAGDALENA GLINKA

Szkoła Podstawowa nr 40 w Częstochowie

LITERATURA

- M. Bogdanowicz, *Ryzyko dysleksji. Problem i diagnozowanie*, Gdańsk 2002, Wydawnictwo „Harmonia”.
- A. Mysiek, D. Drozdowska, B. Olszewska, Z. Tyńcio, *Wskazania do pracy z dzieckiem dyslektycznym*, „Częstochowski Biuletyn Oświatowy” 1997 nr 4.
- A. Rentflejš-Kuczyk, *Jak pomóc dzieciom dyslektycznym?* Warszawa 1999, Wydawnictwo JUKA.